



"ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKA"

PUBLISHED AND PRINTED IN STEVENS POINT, WISC.

No. 10 Rok 79 Sobota, 7 marca 1987

"Nie ma chleba bez wolności"

CZY ZSRR PRZETRWA DO 2000 ROKU

Zdzisław M. Rurarcz

Andriej Amalrik, znany dysydent a potem emigrant sowiecki, napisał niemal 20 lat temu maleńką książeczkę "Czy ZSRR przetrwa do 1984 r.,?". No, przetrwał. Amalrik tego nawet już nie zobaczył, bo w 1980 r. zginął w wypadku samochodowym w Hiszpanii.

Czy Amalrik miał podstawy do stawiania tego rodzaju pytania i umiejscawiania odpowiedzi w konkretnym roku? Do pewnego stopnia miał takie podstawy. Nicią przewodnią jego wywodów był narastający wówczas konflikt sowiecko — chiński. Trwały krwawe potyczki. Dziś już wiemy, że ZSRR rozważał nawet możliwość nuklearnej riposty przeciwko Chinom, z oderwaniem niektórych ziem od Chin włącznie.

Ale dziś sytuacja wygląda inaczej. Od śmierci Mao Zedonga w 1976 r. następuje poprawa w stosunkach chińsko-sowieckich i nie jest wykluczone, że przez jakiś czas przynajmniej, może się nawet odbudować sojusz sowiecko-chiński.

Niemniej jednak, stawianie pytań rodzaju Amalrika, nie jest zupełnie pozbawione sensu. Stawianie w tytule pytania z wyznaczeniem roku docelowego, jest oczywiście konwencją umowną. Osobiście nie wierzę w żadne lata magiczne, ani tym bardziej w te o zaokrąglonych datach. Żeby nie być gołosłownym warto przypomnieć, że w roku 1000 nie stało się w świecie nic godnego uwagi. W 1500 roku zaś, odnotowano rozpoczęcie podróży do Indii portugalskiego żeglarza Pedro Cabrala, terytorialny układ z Granadą pomiędzy Francją a Hiszpanią oraz opublikowanie przez Hieronimusa Brunschwiga ilustracji urządzenia dystylacyjnego. Wydarzenia te światem raczej nie wstrząsnęły. Nieco lepiej było w roku 1900. Odnotowano tu Powstanie Bokserów w Chinach, pierwsze poważniejsze napięcie między Anglią i Niemcami, układ francusko-hiszpański w sprawie granic Gwinei hiszpańskiej i terytorialny układ włosko-etiopski, jak również amerykańską reformę walutową. Ale i te wydarzenia nie były znów aż takie ważne. Chyba, że dodać do nich pierwsze oznaki napięcia japońsko-rosyjskiego i rosyjsko-perskiego.

Stąd też należy przypuszczać, że jeśli coś się stanie z ZSRR, na gorsze dlań czy na lepsze, to nie stanie się to akurat w roku 2000. Może coś takiego stanie się przedtem albo potem, ale niekoniecznie wtedy.

Niemniej jednak każdego Polaka musi interesować dalszy rozwój sytuacji w ZSRR i wokół ZSRR. Tak jak ongiś interesował go rozwój sytuacji w Rosji i wokół Rosji. A ponieważ ZSRR zajmuje dziś w świecie pozycję o wiele ważniejszą niż miało to miejsce z carską Rosją, to zainteresowanie nasze tym krajem również powinno być większe.

Jak wiadomo, ZSRR jest terytorialnie największym krajem świata, pod względem ludnościowym zaś zajmuje trzecie miejsce, pod względem wielkości produkcji drugiej, a pod względem militarnym dzieli pierwsze miejsce z USA, albo, jak twierdzą niektórzy, jest pierwszą potęgą militarną świata.

O ZSRR mówi się też, że jest jedynym i ostatnim imperium w świecie. Możliwe. Trzeba jednak dodać, że ciągle imperium to powiększa się bezpośrednio i pośrednio. Jeśli wierzyć nieoficjalnym doniesieniom, to ZSRR powiększył ostatnio swój obszar o zaanektowany od Afganistanu Korytarz Wachański. Jeśli to prawda, to wcielając ten skrawek terytorium Afganistanu wciśnięty między Pakistan, Chiny i ZSRR, stworzył on sobie w ten sposób wspólną ok. 240-kilometrową granicę z Pakistanem, zaś z

Chinami wydłużył o dalsze ok. 80 kilometrów.

Co się tyczy ekspansji pośredniej, to od momentu rządów Reagana nie tylko nie poszła ona naprzód, ale nawet cofnęła się w Grenadzie. Ale tuż przedtem, w 1970 r. w Afganistanie, powiększyła się ona znacznie; nie wiadomo nawet czy nie jest to ekspansja bezpośrednio powiększająca terytorium samego ZSRR. Ekspansja, pośrednia czy pośrednia, może ponadto nastąpić znów w każdej chwili. Fakt, że w 1979 r. użyto do tego celu agresji zbrojnej, po długiej przerwie od 1945 r., jest tu wielce znamienne.

ZSRR ma 280 milionów mieszkańców. Ale dodając do niego państwa Układu Warszawskiego, w tym oczywiście Polskę, jego efektywny potencjał ludzki powiększa się do niemal 400 milionów. Dodając do tego jeszcze Mongolię, Kubę, Nikaraguę, Angole, Mozambik, Etiopie, Benin, Afganistan, Jemen Południowy, Wietnam, Kambodżę, Laos i Koreę Północną, które w mniejszym lub większym stopniu znajdują się w orbicie sowieckiej, jego potencjał ludzki powiększa się o dalsze prawie 200 milionów ludzi.

Imperium sowieckie rozciąga się więc na niemal wszystkich kontynentach, a sam ZSRR stanowi terytorialnie i ludnościowo unikalny charakter. Rozciąga się bowiem na dwóch kontynentach, europejskim gdzie ludnościowo i obszarowo jest państwem na

Ciąg dalszy na str. 3

olskiej sprawie bez jest niezmordowanym wielu znaczących tutejszej Polonii. Na powyżej: Kazimierz prowadzi klasę języka

eksterminacja ludności członków Armii Krajowej. W tym

CZY ZSRR PRZETRWA DO 2000 ROKU

Dokończenie ze str. 1

większym i azjatyckim, gdzie jest obszarowo państwem największym, choć ludnościowo jego 80 milionów zamieszkujące azjatycką część kraju nie jest w Azji żadnym ewenementem.

Imperium sowieckie trzyma się głównie na ok. 145 milionach Rosjan, z których ok. 35-u milionów żyje poza republiką rosyjską, 19-milionowej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w szeregach której znajduje się ok. 13 milionów Rosjan, oraz, co najważniejsze, na ponad 4-milionowej Armii Sowieckiej. Nie jest pewne ilu jest tu Rosjan w 700-tysięcznym korpusie oficerskim, ale uważa się, że może aż ok. 90 procent. Korpus podoficerski składa się podobno głównie z Ukraińców, zaś szeregowi w ponad połowie z Rosjan. Z tym, że w wojskach rakietowych, nuklearnych łodziach podwodnych, lotnictwie, oddziałach spadochronowych i tzw. Specjalnowo Naznaczeni, a także pogranicznych oddziałach KGB, służą głównie Rosjanie.

Tak czy owak sam ZSRR i jego

KONTROWERSJE WOKÓŁ WIZYTY PAPIEŻA W USA

Głosy protestu ze strony lokalnych stacji telewizyjnych wywołał plan miejscowej diecezji katolickiej, aby część kosztów wizyty papieża Jana Pawła II, przybywającego do USA we wrześniu br., pokryć z opłat wniesionych przez telewizję za prawo bezpośredniej transmisji z podróży Ojca świętego.

Plan, ogłoszony przez dyrektora d/s środków przekazu diecezji w Monterrey, Teda Elisee, przewiduje przyznanie praw do transmisji tej stacji telewizyjnej, która zaofiaruje najwyższą sumę w proponowanym konkursie.

imperium trzyma się na owych trzech wiązadłach, z których główne to etniczni Rosjanie. Trzyma się ponadto solidnie, przynajmniej jak dotąd i trzeba obiektywnie przyznać, że nikt inny w świecie nie wykazuje tyle umiejętności i zdecydowania w utrzymywaniu imperium gdzie wiązadło główne stanowi co najwyżej jedną czwartą całego stanu posiadania.

Każdy jednak sukces nosi w sobie zalążki przyszłej porażki i podobnie ma się sprawa z ZSRR. Jak wszystko i wszędzie na świecie, są bowiem granice możliwości. W ekonomii mówi się o zjawisku malejących efektów. Przeciąganie zaś struny daje nawet efekty ujemne. Podobnie jest z ZSRR. Logicznie biorąc, wydaje się, iż osiągnął on tu granice swojej ekspansji i dobrze będzie jeśli tylko utrzyma swój stan posiadania, z terytorium własnym włącznie.

Powyższe stwierdzenie nie jest gołosłowne. ZSRR znalazł się autentycznie w kryzysie i to wielopłaszczyznowym. Nie ma tu jednej dziedziny, poza armią i

ności środkowego wybrzeża Kalifornii, ale nie mają zamiaru za to płacić. "Nie pochwalamy tego rodzaju rzeczy", powiedział dyrektor redakcji informacji sieci KMST w Monterrey, Bill Piggot, dodając, że szefowie stacji obsługujących region planują spotkanie na ten temat z przedstawicielami diecezji. "Jestem pewny, że możemy dojść do porozumienia", powiedział Piggot.

Druga wizyta papieża w Stanach Zjednoczonych ma się rozpocząć w Miami na Florydzie i zakończyć osiem dni później w

OWOCE

WĘDLINY

SŁODYCZE

bemex
PACZKI
do POLSKI

PO KATALOGI
I INFORMACJE
prosimy dzwonić
(718) 851-5068
lub pisać na adres:



BEMEX
Mail Order Division
P.O. Box 390
Midwood Station
Brooklyn, NY 11230

**TANIO!
SZYBKO!
SOLIDN**

policją, choć i tu nie jest najlepiej, żeby nie była ona trawiona strukturalnym kryzysem. Gorbaczow mówi o tym nawet wyraźnie, rzecz raczej w ZSRR dotąd nieznaną (choć trochę mówił na ten temat już Chruszczow, ale w sposób wysoce chaotyczny).

Co więcej, Gorbaczow wzywa do reform (słowo to też jest używane po raz pierwszy w historii ZSRR). Nawołuje nawet do "głasności", czyli otwartości, choć słowo to nie on wymyślił a Lenin (po tym jak wydał dekret o upaństwowieniu prasy, co przy istniejącej cenzurze gwarantowało brak obiektywności informacji. Stąd nawoływał do "głasności". Z małym skutkiem jednak. Potem zmarł i "głasność" poszła w zapomnienie aż do odgrzebania jej przez Gorbaczowa).

Czy Gorbaczowowi uda się wyprowadzić kraj z kryzysu?

Gwoli ścisłości trzeba zaznaczyć, że nie ma tu kryzysu w sensie spadku produkcji. Nawet jeśli statystyki sowieckie są naciągane, to jednak nie ma tu ani bezwzględnie spadku produkcji ani nawet stagnacyjnego tempa rozwoju. Przeciwnie, tempo to nawet jest obecnie wyższe niż w ostatnich latach.

Ale nie samo tempo rozwoju decyduje tu o sprawie. Jest bowiem ważne ile się płaci za takie czy inne tempo rozwoju i na ile stoi ono na zdrowych podstawach.

Czy Gorbaczow wyprowadzi kraj z kryzysu czy nie—trudno narazie powiedzieć. Może warto dodać, że kiedy cesarz Wespazjan

obejmował władzę w starożytnym Rzymie, to wydawało się, że kraj chylił się ku upadkowi. Tylko 10 lat jego rządów postawiło Rzym na nogi. Gorbaczow może prawdopodobnie rządzić dłużej niż 10 lat. Jak będzie rządził—zobaczymy.

Jak pamiętamy, Chruszczow również był przerażony stanem ZSRR. Wiele rzeczy istotnie poprawił, ale wiele skomplikował jeszcze bardziej. Potem przyszedł bezbarwny Breżniew, który właściwie nic nie zmienił i wtedy, przynajmniej do lat 1976-1977 ZSRR był, na swój sposób, w rozkwicie. Prawda, pomogła mu do tego sytuacja światowa. Ostry wzrost cen ropy naftowej i złota pomógł mu wybitnie w ekspansji importu maszyn, technologii, a nawet zboża. Pomógł mu też w utrzymywaniu kredytów z Zachodu.

Gorbaczow nie ma już tego szczęścia. Gdy objął władzę to cena ropy naftowej spadła z ponad 30 dolarów za baryłkę do 9-u, a choć teraz znów wzrosła do 18-u, to jest to ciągle gorzej niż było. Nikt mu też nie chce dawać kredytów, a Czernobyl też mu nie pomógł. Facet jest więc pechowy, jak to się mawia...

Niemniej jednak działa wyjątkowo energicznie. Walczy z wódką, łapownictwem, religią, nacjonalizmem, z nawet narkomania. Jednocześnie zwalnia z wygnania Sacharowa, wypuszcza z gułagów więźniów politycznych, zwiększa ilość emigrantów, czyni różne propozycje rozbrojeniowe i nawet się szczyty, że aż o 14 milionów gazet czyta się teraz

CIĘŻAR DŁUGÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Problem zadłużenia Ameryki Łacińskiej ciągle wraca na łamy prasy światowej. Kraje latynoskie uginają się pod ciężarem długów. Obsługa i spłacanie zaciągniętych kredytów coraz bardziej hamują rozwój gospodarczy. Banki międzynarodowe obawiają się, że któregoś dnia niewypłacalność latynoskich dłużników wywołać może załamanie światowego systemu finansowego.

Pierwszym zbankowanym dłużnikiem jest Peru. Rząd tego kraju ogłosił w ub. roku, że spłata zadłużenia peruwiańskiego nie może przekraczać 10% wpływów dewizowych z eksportu. Bardzo radykalną propozycję rozwiązania problemu zadłużenia przedstawił swego czasu przywódca kubański Fidel Castro. W

W przeszłości inwestycje zagraniczne były źródłem dużych ilości pieniędzy, które kraje Ameryki Łacińskiej przeznaczały na modernizację i rozwój gospodarczy. Teraz inwestycji zagranicznych jest mało, a kraje latynoamerykańskie oszczędnie gospodarują dewizami zarobionymi na eksportie surowców

CE
OLINY
DYCZE

bemex
PACZKI
do POLSKI

PO KATALOGI
i INFORMACJE
prosimy dzwonić
(718) 851-5068
lub pisać na adres:

☆
☆
☆
☆

BEMEX
Mail Order Division
P.O. Box 390
Midwood Station
Brooklyn, NY 11230

**TANIO !!!
SZYBKO !!
SOLIDNIE !**

**BAKALIA
TEUSZCZE
KAWA**

ć i tu nie jest naj-
le była ona trawiona
ym kryzysem. Gorba-
o tym nawet wyraż-
aczej w ZSRR dotąd
hóć trochę mówił na
aż Chruszczow, ale w
ce chaotyczny).
Gorbaczow zwywa
(słowo to też jest
o raz pierwszy w
RR). Nawołuje nawet
ti", czyli otwartości,
to nie on wymyślił a
m jak wydał dekret o
eniu prasy, co przy
cenzurze gwarantob-
biektywności infor-
nawoływał do "gła-
nałym skutkiem je-
n zmarł i "głasnost"
zapomnienie aż do
jej przez Gorbaczow-

wa).
Czy Gorbaczowowi uda się
wyprowadzić kraj z kryzysu?
Gwoli ścisłości trzeba zazna-
czyć, że nie ma tu kryzysu w
sensie spadku produkcji. Nawet
jeśli statystyki sowieckie są na-
ciągane, to jednak nie ma tu ani
bezwzględnie spadku produkcji
ani nawet stagnacyjnego tempa
rozwoju. Przeciwnie, tempo to
nawet jest obecnie wyższe niż w
ostatnich latach.
Ale nie samo tempo rozwoju
decyduje tu o sprawie. Jest bo-
wiem ważne ile się płaci za takie
czy inne tempo rozwoju i na ile
stoi ono na zdrowych podsta-
wach.
Czy Gorbaczow wyprowadzi
kraj z kryzysu czy nie—trudno
narazie powiedzieć. Może warto
dodać, że kiedy cesarz Wespazjan

obejmował władzę w starożyt-
nym Rzymie, to wydawało się, że
kraj chylił się ku upadkowi.
Tylko 10 lat jego rządów posta-
wiło Rzym na nogi. Gorbaczow
może prawdopodobnie rządzić
dłużej niż 10 lat. Jak będzie
rządził—zobaczymy.
Jak pamiętamy, Chruszczow
również był przerażony stanem
ZSRR. Wiele rzeczy istotnie po-
prawił, ale wiele skomplikował
jeszcze bardziej. Potem przyszedł
bezbarwny Breżniew, który wła-
ściwie nic nie zmieniał i wtedy,
przynajmniej do lat 1976-1977
ZSRR był, na swój sposób, w
rozkwicie. Prawda, pomogła mu
do tego sytuacja światowa. Ostry
wzrost cen ropy naftowej i złota
pomógł mu wybitnie w ekspansji
importu maszyn, technologii, a
nawet zboża. Pomógł mu też w
otrzymywaniu kredytów z Za-
chodu.
Gorbaczow nie ma już tego
szczęścia. Gdy objął władzę to
cena ropy naftowej spadła z
ponad 30 dolarów za baryłkę do
9-u, a choć teraz znów wzrosła do
18-u, to jest to ciągle gorzej niż
było. Nikt mu też nie chce dawać
kredytów, a Czernobyl też mu nie
pomógł. Facet jest więc pechowy,
jak to się mawia...

nawet prawdą, bo gazety są
rzeczywiście ciekawe. Niedawno
czytałem w nich nawet zabawną
historyjkę. Otóż w Krasnojarsku
drukarze lokalnej gazety poszli
na miesięczny urlop i jej nie
sprzedawano. Nie wiedzieli o tym
nie tylko czytelnicy, ale nawet jej
korespondenci!....
No, ale Gorbaczow chce wy-
prowadzić kraj z kryzysu.
A o tym co i jak się tu robi, albo
co tu można zrobić—następnym
razem.



Pewien Szkot jedzie taksówką
w górystej miejscowości. Nagle
na długim i spadzistym zjeździe
w dół hamulce odmawiają posłu-
szeństwa.
— Niech pan zatrzyma! — woła
Szkot do taksówkarza. — Wysia-
dam!
— Niemożliwe! — woła ta-
ksówkarz. — Pędzimy wprost ku
katastrofie!
— To niech pan chociaż wyłą-
czy licznik...!

◆ ◆ ◆
— A teraz, proszę państwa —
mówi magik w czasie występu —
żeby pokazać, iż nie ma tu
żadnego oszukaństwa, poproszę
na estradę kogoś z widowni.
Kogoś, o kim nie można by było
powiedzieć, że jest ze mną w
zmowie. O, może tego chłopca!
Chodź tu na estradę! Prawda, że
widzisz mnie pierwszy raz w
życiu?
— Oczywiście, tato...

CIĘŻAR DŁUGÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

zadłużenia Ameryki Łacińskiej ciągle wraca na
y światowej. Kraje latynoskie uginają się pod
długów. Obsługa i spłacanie zaciągniętych
coraz bardziej hamują rozwój gospodarczy.
ędzynarodowe obawiają się, że któregoś dnia
alność latynoskich dłużników wywołać może
światowego systemu finansowego.

zbuntowanym dłużni-
eru. Rząd tego kraju
oku, że spłata zadłużeń-
skiego nie może prze-
wplywów dewizowych
ardzo radykalną propo-
nania problemu zadłużeń-
wił swego czasu przy-
ski, Fidel Castro. Wy-
kraje Ameryki Łaciń-
prostu w stanie spłacić
kredytów i zapropono-
ugi krajów Trzeciego
dy pokryte z ułamka
czanych przez świat na

W przeszłości inwestycje zagra-
niczne były źródłem dużych ilości
pieniędzy, które kraje Ameryki Ła-
cińskiej przeznaczały na moderniza-
cję i rozwój gospodarczy. Teraz
inwestycje zagranicznych jest mało, a
kraje latynoamerykańskie oszczę-
dnie gospodarują dewizami zarobio-
nymi na eksporcie, aby spłacać od-
setki od długów zagranicznych wy-
noszących blisko 380 miliardów dol-
arów.
Zamiast napływu miliardów dol-
arów z zagranicy kraje dłużnicze
przekazują około 25 mld dol. rocznie
do krajów uprzemysłowionych —
stwierdza sprawozdanie Międzypa-
rykańskiego Banku Rozwoju. W re-
zultacie w 1980 r. globalna ilość
towarów i usług wytwarzanych przez
25 krajów Ameryki Łacińskiej wzro-
sła zaledwie o 3,9%. Jednakże z
powodu przyrostu ludności produk-
cja gospodarcza w przeliczeniu na

Niemniej jednak działa wyjąt-
kowo energicznie. Walczy z wód-
ką, łapownictwem, religią, nacjo-
nalizmem, z nawet narkomanią.
Jednocześnie zwalnia z wygnania
Sacharowa, wypuszcza z guła-
gów więźniów politycznych,
zwiększa ilość emigrantów, czyni
różne propozycje rozbrojeniowe i
nawet się szczyli, że aż o 14
milionów gazet czyta się teraz
więcej w ZSRR. To może jest

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Andrzej Chciuk — **ATLANTYDA** — wzruszające wspo-
nienia o Ziemi Lwowskiej, jedna z najpiękniejszych
książek o Wielkim Księstwie Bałaku, str. 234, US\$ 11.00,
dol. kanad. 14.50.

Andrzej Chciuk — **TOWARZYSZE Z BEZPIECZEŃ-
STWA** — głośna, fascynująca powieść, opisująca terror
stalinowski w Polsce, str. 240, US\$ 11.00, dol. kanad.
14.50.